

Słońce nie przestaje świecić w nocy – Tomek Makowiecki

Słońce nie przestaje świecić w nocy
Nie przestajesz być moja kiedy tańczę sam
Czekasz za długo, przeciągam skok w dzień
Pokryty kurzem co rozpraszał sen
Skończyłem późno i mam chwiejny krok
Wracam do Ciebie zawinięty w noc
Możesz ją zdjąć, dotykaj powoli
I otul ciasno w ten swój mokry płaszcz
Nie będę kłamał że wciąż byłem sam
Nie będę kłamał że spieszyłem się
Lecz jestem już obok
Odurzam się Tobą
Powiedz tylko słowo, będzie tak jak chcesz
Minąłem sto domów, żaden nie był mój
Wpłynąłem na plażę, Ty już stoisz tu
Znów jestem przy Tobie i choć wziąłem noc
To przez dzień spełnię Cię niczym życzeń sto
Nie będę kłamał że wciąż byłem sam
Nie będę kłamał że spieszyłem się
Lecz jestem już obok
Odurzam się Tobą
Powiedz tylko słowo, będzie tak jak chcesz
Nie będę kłamał że wciąż byłem sam
Nie będę kłamał że spieszyłem się
Lecz jestem już obok
Odurzam się Tobą
Powiedz tylko słowo, będzie tak jak chcesz
Będzie tak jak chcesz



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych